

Wyższe ceny na majówkę

2018-05-18



Warto planować z wyprzedzeniem, bo dane zebrane w ostatnich latach pokazują, że organizując wyjazd na ostatnią chwilę, można trafić nawet na 99-proc. obłożenie. Znalezienie wtedy wolnego pokoju to nie lada wyzwanie.

Na poważne problemy trzeba się przygotować szukając miejsca już w trakcie wakacji albo na tydzień przed przerwą majową. Wtedy do wynajęcia zostają przeważnie najdroższe pokoje. W takim wypadku za noc dla dwóch osób przyjdzie zapłacić nawet ponad tysiąc złotych.

Popyt na hotele winduje stawki

Nawet jednak zapobiegliwość może nie ustrzec przed podwyżkami stawek "za dobę". Jak bowiem wynika z szacunków firmy HRS w ciągu roku doszło w Polsce do podwyżek o 6,8%. Aż o tyle przeciętnie zmieniła się cena płacona za nocleg w latach 2016/17. Dane dotyczą miast, w których dokonuje się najczęściej rezerwacji i dotyczą one faktycznie zawartych umów, a nie cen ofertowych.

Trudno się takiemu trendowi dziwić. Stawki rosną, bo już od lat rośnie popyt na pokoje hotelowe i inne obiekty noclegowe. Co więcej zgłaszają go zarówno Polacy jak i cudzoziemcy. Z danych GUS wynika, że pod tym względem rok 2017 był rekordowy. We wszystkich obiektach turystycznych udzielono aż 83,9 mln noclegów. To o 5,7% więcej niż przed rokiem. Warto przypomnieć, że jeszcze w 2011 roku obiekty turystyczne udzieliły 59 mln noclegów. To o 30% mniej niż obecnie. W międzyczasie m.in. wzrosły wynagrodzenia Polaków, wprowadzono program 500+, a Nad Wisłą rozegrał się turniej EURO 2012, dzięki czemu więcej cudzoziemców rozważa dziś urlop w Polsce.

Co nas czeka w tym roku?

Urząd statystyczny opublikował póki co dane jedynie za styczeń br. Oczywiście jest to wciąż za mało, aby prognozować na tej podstawie wyniki całego roku, ale i tak pierwszy miesiąc roku rozpalać może nadzieje hotelarzy nadzieje na ciąg dalszy dobrej koniunktury. W ciągu zaledwie miesiąca udzielono ponad 5,2 milionów, czyli o 13% więcej niż w analogicznym okresie przed rokiem. Dla statystycznego Kowalskiego może to oznaczać jedno – w bieżącym roku nad Bałtykiem znowu odpoczywać będą tłumy urlopowiczów, a na popularnych górskich szlakach i przed autostradowymi bramkami tworzyć się mogą kolejki.

Schroniska i kempingi coraz popularniejsze

Niezmienne najczęściej turyści wybierają obiekty hotelowe (hotele, motele, pensjonaty). To w nich udzielona została w 2017 roku lwią część wszystkich noclegów (47,1 mln, czyli o 6,4% więcej niż rok wcześniej). Z innych obiektów korzystamy wyraźnie rzadziej, ale warto zwrócić uwagę na takie miejsca, gdzie coraz częściej chcemy odpoczywać. I tak na przykład odwiedzając duże miasta turyści bardzo chętnie wybierali hostele. Z noclegów przez nie oferowanych skorzystano w 2017 roku ponad 1,5 miliona razy, czyli o 23,4% częściej niż rok wcześniej - wynika z najnowszego raportu przygotowanego przez GUS. W pokojach gościnnych nocowano ponad 2,7 miliona razy (15,3% więcej r/r).

Podobny wzrost (o 13,3%) zanotowały schroniska, które często oferują niewysoki standard, ale ich niezaprzeczalny klimat i nierzadko bardzo atrakcyjne położenie spowodowało, że w ubiegłym roku turyści nocowali w nich 303 tys. razy. Rosnącą popularnością cieszą się też schroniska młodzieżowe i ośrodki kolonijne (wzrost obłożenia odpowiednio o 8,7% i 7,8%). Na taki wynik wpływ mógł mieć jeszcze program 500+. Z danych udostępnionych przez GUS wynika także, że Polacy coraz chętniej przypominają sobie też o urokach caravanningu. Na polach biwakowych i kempingach udzielono w 2017 roku łącznie ponad 1,1 mln noclegów czyli o ponad 7% więcej niż w 2016 roku.

Rosnący popyt na usługi noclegowe oraz coraz wyższe stawki za dobę to woda na młyn inwestorów. Skwapliwie wykorzystują oni dobrą koniunkturę do budowy nowych obiektów nastawionych na turystów. Samych hoteli w połowie 2017 roku było o 77 więcej (wzrost o 3,1%) niż w analogicznym okresie rok wcześniej. Nie zmienia to jednak faktu, że o wolny pokój jest coraz trudniej, a stawki za wynajem rosną. Po prostu popyt rośnie szybciej niż podaż.